



WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 maja 2021 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

w składzie :

Przewodniczący: Sędzia Krystyna Stawecka

Protokolant : sekretarz sądowy Karolina Knieć- Owczarek

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 22 kwietnia 2021 roku w

Warszawie sprawy z powództwa [REDACTED]

przeciwko Bank BGŻ BNP Paribas Bank Polski S.A. w Warszawie

o ustalenie i zapłatę;

- 1. Ustala, że umowa kredytu budowlano–hipotecznego Nr [REDACTED]/OF/HIP/2006/P1 zawarta w dniu 23 listopada 2006 r. pomiędzy [REDACTED] a Fortis Bank Polska S.A. w Warszawie – jest nieważna.**
- 2. Zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 106 750,09 (sto sześć tysięcy siedemset pięćdziesiąt i 09/100) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty.**
- 3. Zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 24 134,93 CHF (dwadzieścia cztery tysiące sto trzydzieści cztery i 43/100) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty.**
- 4. Zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 11.800 (jedenaście tysięcy osiemset) złotych z tytułu zwrotu kosztów procesu.**

Uzasadnienie

Powodowie - ██████████ w pozwie z dnia 27 lipca 2017 r. oraz w modyfikacji powództwa z dnia 31 maja 2019 r. (k. 316) wystąpili przeciwko BNP Paribas Bank Polska S.A. w Warszawie z następującymi roszczeniami:

1. O ustalenie, że umowa kredytu bankowego nr ████████/OF/HIP/2006/P1 z 23 listopada 2016 r. zawarta pomiędzy powodami a pozwanym jest nieważna.
2. O zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 106.750,09 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w płatności liczonymi od dnia 1 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty;
3. O zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 24.134,93 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w płatności liczonymi od dnia 1 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty;

Powodowie wnosili nadto o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając zasadność swojego stanowiska, strona powodowa podnosiła, iż łącząca strony umowa kredytu denominowanego jest nieważna m.in. z następujących względów:

1. Umowa kredytowa zawiera abuzywne postanowienia umowne na gruncie art. 385¹ § 1 k.c., w szczególności postanowienia dotyczące waloryzacji udzielonego kredytu oraz zasad rozliczania spłat dokonywanych przez kredytobiorców;
2. Prawa powodów jako konsumentów zostały ukształtowane w umowie w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy;
3. Stanowi naruszenie zasady nominalizmu (art. 358¹ k.c.), wypaczając istotę waloryzacji umownej, wynagrodzenie banku w postaci oprocentowania nie jest pobierane od kwoty udostępnionego kapitału, lecz od salda zadłużenia w innej walucie w oderwaniu od kwoty faktycznie wykorzystanej.
4. Pozostaje sprzeczna z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy prawo bankowe w brzmieniu z dnia zawarcia umowy, albowiem nie zawiera wszystkich elementów przedmiotowo istotnych wymaganych ww. przepisem i w konsekwencji na podstawie art. 58 k.c. powinna zostać uznana za nieważną;

Powodowie wskazali, że roszczenie o zapłatę znajduje uzasadnienie w treści art. 405 k.c., albowiem wobec nieważności umowy spełnione przez powodów świadczenia należy uznać za świadczenia nienależne, a pozwany bank winien zwrócić na rzecz powodów

otrzymane z tego tytułu korzyści (pozew – k. 2-18, modyfikacja powództwa z 31.05.2019 r. – k. 316-317).

Pozwany - BNP Paribas Bank Polska S.A. w Warszawie wnosił o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany oponował przeciwko zarzutom powodów wskazujących na nieważność umowy kredytu ze względu na sprzeczność z prawem, zasadami współżycia społecznego, szczególnie odnosząc się do twierdzeń oraz zarzutów powodów.

Pozwany wskazał, że udzielony kredyt jest kredytem walutowym i został udzielony we frankach szwajcarskich. W ocenie pozwanego brak jest możliwości uznania abuzywności poszczególnych postanowień umownych, albowiem z treści umowy wynika jednoznacznie, że kredyt nie był waloryzowany – był bowiem w ocenie pozwanego od początku kredytem walutowym. Pozwany wskazał, że strony wspólnie umówiły się na zawarcie umowy o kredyt w CHF, a Sądowi nie przysługuje prawo do ukształtowania stosunku wbrew woli stron.

Pozwany wskazał również, że umowa o kredyt zawarta między stronami zawierała w chwili sporządzenia wszystkie elementy przedmiotowo istotne wymienione w art. 69 ustawy prawo bankowe i z tego tytułu brak jest możliwości uznania jej za nieważną. Wskazał, że żaden przepis prawa nie zabraniał bankowym udzielania kredytów indeksowanych lub denominowanych (a tym bardziej walutowych), a zatem banki mogły nawiązywać stosunku prawne ze swoimi klientami na podstawie art. 353¹ k.c.

Nadto pozwany wskazał na bezzasadność roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, z ostrożności procesowej wskazując dodatkowo, że powodowie nie pozostają zubożeni, a pozwany bank nie jest już zubożony.

Z ostrożności procesowej pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń o zapłatę, wskazując, że podlegają one dwuletniemu lub trzyletniemu okresowi przedawnienia (umowa o rachunek bankowy lub świadczenia okresowe).

Sąd ustalił, co następuje:

W 2006 r. powodowie poszukiwali kredytu hipotecznego celem zrealizowania własnych potrzeb mieszkaniowych – budowy domu jednorodzinnego, a także zakupu działki budowlanej. W tym celu udali się do doradcy klienta w przedmiotowym banku, który przedstawił im ofertę kredytu walutowego denominowanego do CHF. Powodowie otrzymali od pośrednika kredytowego tylko jedną ofertę kredytu. Poprzednik prawny pozwanego nie przedstawił powodom oferty kredytu złotowego, lecz wyłącznie kredyt we frankach szwajcarskich. Powodom nie przedstawiono żadnych negatywnych aspektów związanych z ofertą kredytu związanego z walutą obcą.

Powód przed podpisaniem umowy kredytu otrzymał jej treść, z którą się zapoznał, ale nie negocjował poszczególnych jej postanowień. Wysokość kursu frank nie interesowała powoda, albowiem na etapie zawierania umowy został on zapewniony i poinformowany, że kredyt otrzyma w złotych i o taki kredyt wnioskował. Powoda nie poinformowano o tym, iż kurs franka szwajcarskiego ma wpływ na wysokość salda kredytu przeliczonego na złotówki, nie przedstawiono symulacji wpływu wzrostu kursu waluty na wysokość zobowiązania (*zeznania powoda [REDACTED] – k. 312-314*).

Wniosek kredytowy w tej sprawie był składany według wzoru sporządzonego przez Bank. Powodowie wniosek w sprawie kredytu złożyli w dniu 13 września 2006 r. Powodowie we wniosku wskazali, że wnoszą o udzielenie kredytu **w kwocie 375.000 zł**, w walucie CHF. Okres kredytowania został oznaczony na 30 lat. Powodowie wskazali też we wniosku, że wartość kredytowanej inwestycji wynosiła 454.261 zł, a wkład własny wniesiony przez powodów został we wniosku oznaczony na 75.000 zł (*wniosek kredytowy – k. 326-330*).

Powodom nie przedstawiono w dacie składania wniosku kredytowego oświadczenia o ryzyku walutowym. Przedstawiono im jedynie informację dla wnioskodawców ubiegających się o kredyt hipoteczny/budowlano-hipoteczny/gotówkowy „dowolny cel”.

Wraz z wnioskiem kredytowy powodowie podpisali informację dla wnioskodawców ubiegających się o kredyt hipoteczny/budowlano-hipoteczny/gotówkowy „dowolny cel”. W informacji przekazano im, że Klienci zaciągający kredyty w walucie obcej aktualnie korzystają z niższego oprocentowania w porównaniu z oprocentowaniem kredytów złotych, a miesięczna rata kredytu z uwagi na wysokość oprocentowania jest niższa. W dokumencie wskazano, że zaciąganie kredytów walutowych wiąże się dla Kredytobiorcy z ponoszeniem ryzyka kursowego, co oznacza, że zarówno rata kredytu, jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu – przeliczona na PLN na dany dzień – podlega

ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty. Rzeczywiste koszty obsługi kredytu mogą okazać się wyższe od wcześniej założonych. Bank w rzeczowej informacji wskazał też, że „przed podjęciem ostatecznej decyzji o wyborze waluty kredytu zachęca klientów do zapoznania się z aktualnymi prognozami dotyczącymi kursu danej waluty, sporządzonymi przez z analityków finansowych, do zapoznania się z historycznymi danymi na temat zmian kursów walut, a także do uważnego porównania wysokości miesięcznych rat w PLN i w walucie obcej”. W informacji wskazano też, że wnioskodawca świadomie wybiera walutę najkorzystniejszą dla siebie, umożliwiającą optymalną formę spłaty zadłużenia. W rzeczowej informacji dodatkowo kredytobiorcy złożyli oświadczenie, w którym wskazali, że „oświadczają, że bank przez zaoferowaniem kredytu w walucie obcej przedstawił im ofertę kredytu w złotych polskich. Zapoznawszy się z obydwoma ofertami świadomie dokonałem wyboru waluty kredytu”. (*informację dla wnioskodawców ubiegających się o kredyt hipoteczny/budowlano-hipoteczny/gotówkowy „dowolny cel” – k. 331*).

Powodom na etapie zawierania umowy kredytowej nie przedstawiono symulacji kredytu w PLN, po zapewnieniach pracownika Banku o tym, iż kredyt frankowy jest bardziej opłacalny, aniżeli kredyt złotowy. Przedstawiono im jedynie przykładową symulację ryzyka kredytu, która jednak nie dotyczyła ich kredytu. W przedstawionej propozycji kredytu wysokość kredytu wynosiła 150.000 zł, okres spłaty ustalono na 15 lat, zmienne oprocentowanie kredytu złotowego na 6%, a zmienne oprocentowanie kredytu walutowego CHF – 3%. Symulacja wskazywała porównanie:

- wysokości rat kredytu przy aktualnym kursie CHF (1.259,13 zł i 1.032,91 zł),
- wysokość raty przy założeniu, że kwota kredytu jest większa o 20% a stopa kredytowa odpowiada stopie kredytu złotowego – 1.510,96 zł,
- wysokość raty przy założeniu, że wysokość raty przy założeniu, że kurs wzrośnie o zmienność kursów z ostatnich 12 miesięcy (tj. o 0,3752 zł czyli o 15,6 %) – 1.194,04 zł,
- wysokość raty przy założeniu, że stopa procentowa jest wyższa o 400 punktów bazowych – odpowiednio 1.599,36 zł i 1.340,21 zł,
- wysokość raty przy założeniu, że stopa procentowa wzrośnie o zmienność tej stopy z ostatnich 12 miesięcy (tj. o 1,83 punktu procentowego) – odpowiednio 1.300,95 zł i 1.114,00 zł.

(*symulacja ryzyka kredytu – k. 336*).

Pozwany bank zabezpieczał się przed ryzykiem walutowym zawierając transakcje SWAP oraz CIRS na rynku walutowym. Bank nie ponosił ryzyka walutowego w związku zawieraniem umów kredytu w walucie wymiennej. Całe ryzyko walutowe spoczywało na kredytobiorcach zawierających kredyty w walutach wymiennej.

Pozwany w 2006 r. nie przekazywał klientom informacji o tym, który kredyt jest tańszy, złotowy czy denominowany. Klientom przedstawiano wyłącznie informacje o wysokości raty oraz wysokości stawki referencyjnej wraz z marżą. Informacje o ryzyku walutowym były podawane w sposób ogólny, nie przedstawiano klientom żadnych historycznych wahań tych kursów, lecz wyłącznie bieżące kursy z tabeli kursowej danego banku. Powodom nie przedstawiono informacji w jaki sposób tworzone są tablele kursowe do spłaty kredytu i ustalenia jego wysokości (*dowód: zeznania powoda – k. 313-314, 390v-391, zeznania powódki – k. 391*).

Wahania kursów średnich CHF publikowanych przez NBP w okresie od stycznia 2004 r. do końca lipca 2008 r. przedstawia poniżej wykres graficzny (źródło: money.pl):



Najwyższy kurs średni CHF, publikowany przez NBP w powyższym okresie odnotowano w dniu 17 maja 2004 r., wynosił on 3,1207 zł (*dowód: Tabela nr 95/A/NBP/2004 z dnia 2004-05-17 – dostępna na stronie internetowej NBP*).

Wartość kursu kupna notowanych przez Bank w dniu 17 maja 2004 r. (o godzinie 14.30) wynosiła - 3,0531 zł za 1 CHF zaś kursu sprzedaży - 3,1729 zł za 1 CHF (*dowód: tablele kursowe pozwanego z 17 maja 2004 r. zamieszczone na stronie internetowej bnpparibas.pl*).

W dniu 23 listopada 2006 r. pomiędzy Fortis Bank Polska S.A. w Warszawie (poprzednikiem prawnym pozwanego) a ██████████ zawarta została umowa kredytu hipotecznego nr ████████/OF/HIP/2006/P1 (dalej także jako Umowa) (dowód: Umowa – k. 32-35; Regulamin – k. 36-43).

Na podstawie przedmiotowej Umowy, Bank zobowiązał się oddać do dyspozycji Kredytobiorcy kwotę w wysokości **152.587,89 CHF** z obowiązkiem spłaty przez okres **360** miesięcy licząc od daty pierwszego uruchomienia kredytu. Jako cel Umowy oznaczono budowę domu jednorodzinnego położonego w Jerzmanowicach, działka nr 552/2. (d: pkt 1-3 Umowy – k. 32).

Uruchomienie kredytu nastąpić miało najpóźniej 1 października 2007 r. W przypadku gdy w terminie nie zostanie uruchomiona kwota kredytu w całości, ulega ona automatycznie obniżeniu o część, która nie została uruchomiona. Obniżenie kwoty kredytu nie miało wpływu na wysokość prowizji z tytułu udzielenia kredytu (d: pkt 5.1 Umowy - k. 32v).

Uruchomienie kredytu w wysokości 300.000 zł miało nastąpić w transzach na rachunek kredytobiorcy wskazany w dyspozycji uruchomienia kredytu. Ewentualną pozostałą kwotę kredytu, nie więcej jednak niż 75.000 zł z przeznaczeniem na refinansowanie kosztów zakupu niezabudowanej działki nr 552/5 bank miał wypłacić zgodnie z dyspozycją kredytobiorców (ust. 5.2 pkt. 6 i 9 umowy – k. 32v).

Oprocentowanie kredytu ustalono jako równe stopie bazowej oprocentowania, którą stanowi LIBOR dla 6 miesięcznych depozytów w CHF powiększonej o 1,0 punktu procentowego stałej marży. W dniu sporządzenia Umowy oprocentowanie kredytu wynosiło 2,9108 % (d: pkt 6.1 Umowy - k. 33).

Wyliczenie prowizji do których pobrania uprawniony został Bank, przedstawiono w pkt 7 Umowy. Przedmiotowa jednostka redakcyjna, nie wymienia *spreadu* walutowego (d: pkt 7 Umowy - k. 33).

Spłata kredytu następować miała w ratach kapitałowych rosnących, tj. w równych ratach kapitałowo-odsetkowych w walucie polskiej złoty. Liczba miesięcznych rosnących rat kapitałowych kredytu wynosiła 346. Raty kapitałowe i odsetkowe wymagalne są co miesiąc w piątym dniu miesiąca, a jeśli piąty dzień miesiąca nie jest dniem roboczym, w najbliższym poprzedzającym go dniu roboczym. Bank niezwłocznie po pierwszym uruchomieniu kredytu

lub w momencie zmiany Oprocentowania kredytu zobowiązał się przekazać Kredytobiorcy harmonogram spłaty kredytu (*d: pkt 8.1 - 8.3 Umowy - k. 33-33v*).

Zgodnie z postanowieniami umowy spłata należności z tytułu kredytu miała następować z rachunku bankowego w CHF, zasilanego wyłącznie środkami w walucie, w której jest prowadzony. Kredytobiorca zobowiązany jest zapewnić na Rachunku wystarczającą kwotę środków do pokrycia wymagalnych należności Banku z tytułu Kredytu (*dowód: pkt 8.8 Umowy – k. 33v*). W rzeczywistości spłata kredytu następowała w walucie polskiej.

Zabezpieczenie kredytu stanowiła m.in. hipoteka zwykła o najwyższym pierwszeństwie w kwocie 152.587,89 CHF na zabezpieczenie wierzytelności Banku z tytułu spłaty kwoty Kredytu, hipoteka kaucyjna o najwyższym pierwszeństwie do kwoty 13.324,58 CHF na zabezpieczenie wierzytelności Banku z tytułu spłaty odsetek od kredytu (*d: pkt 9.1 ust. 1 i 2 Umowy - k. 33v*).

Bank zastrzegł sobie możliwość zmiany waluty kredytu z waluty obcej na PLN lub wydłużenia Okresu kredytowania w przypadku gdy na skutek wzrostu ryzyka zmiany kursu walut lub ryzyka zmiany oprocentowania może nastąpić zagrożenie zdolności kredytowej Kredytobiorcy. Zmiana waluty kredytu lub wydłużenie Okresu kredytowania będą miały na celu poprawę zdolności kredytowej Kredytobiorców i nie będą wiązały się dla nich z obowiązkiem zapłaty prowizji lub opłat (*d: pkt 12.1 Umowy - k. 34*).

Kredytobiorca potwierdził, że jest świadomy ryzyka zaciągania kredytu w walucie obcej, które wynika z możliwości zmiany kursu waluty kredytu wobec PLN lub zmiany oprocentowania waluty obcej, których skutkiem może być zagrożenie zdolności kredytowej Kredytobiorcy spowodowane istotnym podwyższeniem wartości kredytu i odsetek do spłaty (*d: pkt 12.5 Umowy - k. 34v*).

Kredytobiorca zobowiązał się do pokrycia ze środków własnych, wynikających ze zmian kursu waluty kredytu, różnic pomiędzy ceną nabycia kredytowanej nieruchomości i kwoty kredytu (*d: pkt 13.1 Umowy – k. 34v*).

Kredytobiorca upoważnił Bank do obciążania Rachunku do wysokości dostępnego salda, wszelkimi kwotami wymagalnych należności wynikającymi z Umowy, w szczególności kwotami rat Kredytu i odsetek, prowizji i opłat oraz kosztami ustanowienia i utrzymania Zabezpieczeń Kredytu, w tym kwotami składek ubezpieczeniowych. W przypadku, gdy Rachunek prowadzony jest w innej walucie niż waluta wymagalnych

należności, obciążenie następuje po Przewalutowaniu. Kredytobiorca zobowiązał się utrzymać na Rachunku środki wystarczające do pokrycia w terminie wszystkich wymagalnych kwot należności wynikających z Umowy (*d: pkt 13.2 Umowy - k. 34v*).

Kredytobiorca upoważnił Bank do obciążenia wszystkich jego rachunków prowadzonych przez Bank kwotami Zadłużenia przeterminowanego oraz do podjęcia wszelkich koniecznych do ustanowienia Zabezpieczeń Kredytu czynności faktycznych i prawnych. W przypadku, gdy obciążany rachunek prowadzony jest w innej walucie niż waluta zadłużenia przeterminowanego, obciążenie następuje po Przewalutowaniu (*d: pkt 13.3 Umowy – k. 234v*).

W sprawach nieuregulowanych w Umowie zastosowanie mają postanowienia „Regulaminu Produktów kredytowych dla Klientów indywidualnych”, który stanowi integralną część Umowy (*d: pkt 13.4 Umowy – k. 34v*).

Zgodnie z definicjami zawartymi w § 2 Części ogólnej Regulaminu (*k. 36v-37*):

Przez Kurs Krzyżowy (pkt 12) rozumieć należy stosowany przez bank kurs wymiany jednej waluty obcej na inną walutę obcą; wymiana dokonywana jest w ten sposób, iż Bank dokonuje wymiany po stosowanym przez siebie kursie kupna na złote bazowej waluty obcej, a uzyskane środki wymienia po stosowanym przez siebie kursie sprzedaży, na docelową walutę obcą.

Przez LIBOR (pkt. 16) rozumieć należy stopę oprocentowania międzybankowych depozytów w różnych walutach na rynku w Londynie, publikowana na stronie Reuter Monitor Money Rates o nazwie LIBOR01 o godzinie 11 czasu lokalnego.

Przez Przewalutowanie (pkt 20) rozumieć należy – wymianę waluty dokonywaną przez Bank i za jego zgodą, po obowiązującym w Banku w dniu dokonania wymiany kursie kupna/sprzedaży walut lub w przypadku wymiany waluty obcej na inną walutę obcą, po kursie krzyżowym; obowiązujące w Banku kursy wymiany walut dostępne są w Jednostkach Banku, na Stornie internetowej, w Centrum telefonicznym lub udostępniane przez Bank w inny sposób; przewalutowanie może być dokonywane na wniosek Kredytobiorcy albo z inicjatywy Banku.

Przez Uruchomienie Produktu kredytowego (pkt 30) rozumie się - dokonaną przez Bank wypłatę postawionej do dyspozycji Kredytobiorcy całości lub części kwoty udostępnionego Produktu kredytowego na warunkach zgodnych z Umową.

W myśl § 4 ust. 1 pkt 3 oraz § 4 ust. 4 Regulaminu (k. 87v-88), Bank zobowiązał się do Uruchomienia Produktu kredytowego, po złożeniu przez Kredytobiorcę prawidłowo wypełnionej dyspozycji Uruchomienia Produktu kredytowego, jeżeli jest ona wymagalna oraz do jej realizacji w terminie 3 Dni roboczych, licząc od dnia spełnienia wszystkich warunków Uruchomienia Produktu kredytowego. Jeżeli jednak Kredytobiorca złożył dyspozycję Uruchomienia Produktu kredytowego po godz. 11 to bieg terminu trzydniowego liczony był od następnego Dnia Roboczego.

Jeżeli zgodnie z dyspozycją Kredytobiorców wypłata środków Uruchomionego Produktu kredytowego miała nastąpić w innej walucie niż waluta Produktu kredytowego określona w Umowie, to następowało to po Przewalutowaniu. Przewalutowanie następowało po kursie obowiązującym w momencie zaksięgowania dyspozycji Uruchomienia Produktu kredytowego (d: §4 ust. 5 Regulaminu – k. 38).

W dniach 27 listopada 2006 r. 18 stycznia 2007 r. i 26 lutego 2007 r. Kredytobiorcy złożyli na formularzu Banku pisemną dyspozycję uruchomienia kredytu w kwocie waluty polskiej- odpowiednio 60.000 zł, 30.000 zł i 40.000 zł w walucie PLN (dowód: dyspozycje uruchomienia kredytu – k. 338-340).

Powodowie tytułem wykonania Umowy spełnili na rzecz pozwanego następujące świadczenia pieniężne:

- a. w okresie od 6 grudnia 2006 r. do 7 stycznia 2016 r. – 106.750,09 PLN,**
 - b. w okresie od 6 września 2012 r. do 4 kwietnia 2017 r. – 24.134,93 CHF,**
- (dowód: historia spłaty kredytu – k. 77-80).**

Pismem z 8 maja 2017 r. powodowie wezwali pozwanego do zapłaty kwoty 112.822,22 zł oraz kwoty 24.134,93 CHF tytułem uiszczonych rat kredytu, a także kwoty 298,10 zł tytułem uiszczoną składkę ubezpieczenia spłaty kredytu w TU Europa S.A oraz kwotę 787,17 zł

stanowiącej sumę uiszczonych składek ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w TU Europa S.A. (*dowód: wezwanie do zapłaty z 8.05,2017 r. – k. 44-45*).

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie dokumentów prywatnych, wydruków złożonych przez strony do akt postępowania, wskazanych w treści uzasadnienia, których autentyczności oraz mocy dowodowej żadna ze stron nie podważała. W ocenie Sądu wyznaczają one zakres okoliczności bezspornych oraz spornych, które sprowadzały się przede wszystkim do zagadnień prawnych, a nie ustaleń faktycznych, w zakresie wykonywania przedmiotowej Umowy kredytowej.

Sąd pominął dowody z dokumentów oraz wydruków złożonych do akt postępowania a nie powołanych w treści uzasadnienia jako irrelevantne dla rozstrzygnięcia. Pominięte dowody w zakresie okoliczności faktycznych, nic nie wnosiły do postępowania. W przypadku natomiast wykładni prawa, w żaden sposób nie wiązały Sądu rozpoznającego przedmiotowe powództwo. Zawierały one bowiem oceny prawne związane z problematyką umów kredytu indeksowanego i denominowanego w ogólności bądź dotyczyły wykładni postanowień Umowy, które to czynności były zastrzeżone dla orzekającego Sądu, w żaden sposób nie przyczyniały się do wyjaśnienia okoliczności rozpatrywanego przypadku.

Zeznania powodów w charakterze strony Sąd uznał za wiarygodne. Korelują one z pozostałym materiałem dowodowym w szczególności z treścią samej Umowy, wedle której ze względu na sposób uruchomienia kredytu (na oznaczony rachunek zbywcy kredytowanej nieruchomości), wypłata kredytu nie mogła nastąpić w innej walucie aniżeli waluta krajowa. Pozwany nie wykazał także, aby poza lapidarnym pouczeniem powoda o ryzyku walutowym zawartym w Umowie: powodowi została w pierwszej kolejności przedstawiona przez pozwanego oferta kredytu złotowego; powodowi przedstawiono skutki zawarcia umowy kredytowej waloryzowanej kursem franka szwajcarskiego, nie tylko w zakresie salda zadłużenia w przeliczeniu z CHF na PLN, ale również wysokości raty kredytowej. W tej sytuacji brak jest dowodów świadczących o wykonaniu przez pozwanego podstawowych obowiązków informacyjnych, wynikających z zawarcia długoterminowej umowy kredytowej, podważających przy tym zeznania powoda w charakterze strony.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo główne zasługiwało na uwzględnienie.

Podstawowym zarzutem stawianym przez powodów w toku niniejszego postępowania, był zarzut nieważności Umowy wynikający, tak z zasad ogólnych, jak również jako skutek stwierdzenia abuzywności klauzul waloryzacyjnych odsyłających do przewalutowania operacji na kredycie. Zarzut ten stanowił podstawę roszczenia o ustalenie jak również przesłankowo roszczeń powoda o zapłatę, opartych na twierdzeniach o świadczeniach nienależnych, których podstawa prawna odpadła.

Jedną z przesłanek badanych przy rozważaniu celowości wykorzystania powództwa o ustalenie (art. 189 k.p.c.) jest znaczenie, jakie wyrok ustalający wywarłby na sytuację prawną zainteresowanego takim rozstrzygnięciem. O występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia na tej drodze sporu, natomiast przeciwko jego istnieniu - możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw w drodze innego powództwa (*zob. m.in. wyrok SN z 15 października 2002 r. II CKN 833/00, Lex nr 483288; wyrok SN z 30 listopada 2005 r. III CK 277/05, Lex nr 346213; wyrok SN z 02 lutego 2006 r. II CK 395/05, Lex nr 192028; wyrok SN z 29 marca 2012 r., I CSK 325/11, Lex nr 1171285; wyrok SN z 05 września 2012 r., IV CSK 589/11, Lex nr 1232242*).

Interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni stronie powodowej ochronę jej prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Postępowanie cywilne oparte jest bowiem na założeniu, że realizacja praw na drodze sądowej powinna być celowa i możliwie prosta, udzielana bez mnożenia postępowań. Założenie to realizuje wymaganie wykazania interesu prawnego w wypadku żądania ustalenia istnienia (nieistnienia) stosunku prawnego lub prawa i przyjęcie jako zasady, że możliwość uzyskania skuteczniejszej ochrony w drodze innego powództwa podważa interes prawny w żądaniu ustalenia.

Powództwo o świadczenie, a zatem powództwo dalej idące w rozumieniu przywołanego orzecznictwa, może dotyczyć wyłącznie świadczeń już spełnionych przez powoda. Nawet w przypadku uwzględnienia powództwa o świadczenie z uwagi na przesłankową nieważność Umowy, powodów w dalszym ciągu, formalnie wiązałyby sporna Umowa kredytowa. Trzeba zwrócić uwagę, że zasadniczym, obiektywnie dostrzegalnym

celem, dla którego powodowie zdecydowali się na wystąpienie o ochronę swych materialnoprawnych roszczeń do sądu, jest podważenie ważności przedmiotowej Umowy.

W ocenie Sądu, wyrok w sprawie tylko o zapłatę, definitywnie nie zakończy powstałego między stronami Umowy kredytu sporu, co przesądza o istnieniu po stronie powodowej interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c.

Wniosek powyższy trzeba wywieść z treści art. 365 § 1 k.p.c. oraz przeważającej w orzecznictwie wykładni tego przepisu, według której sentencją wyroku objęte jest rozstrzygnięcie o żądaniach stron (art. 325 k.p.c.), którego faktyczne i prawne podstawy zawiera uzasadnienie (art. 328 § 2 k.p.c.). Z mocy wiążącej wyroku o świadczenie korzysta jednakże wyłącznie rozstrzygnięcie, nie rozciąga się ona na kwestie pozostające poza sentencją, w tym ustalenia i oceny dotyczące stosunku prawnego stanowiącego podstawę żądania, o którym orzeczono. Moc wiążąca w zakresie ustanowionym w art. 365 k.p.c. odnosi się tylko do „skutku prawnego”, który stanowił przedmiot orzekania i nie oznacza związania sądu (i stron) ustaleniami zawartymi w uzasadnieniu orzeczenia (*por. orzeczenia SN: z 13 stycznia 2000 r. II CKN 655/98, Lex nr 51062; z 23 maja 2002 r. IV CKN 1073/00, LEX nr 55501; z 08 czerwca 2005 r. V CK 702/04, Lex nr 402284; z 03 października 2012 r., II CSK 312/12, Lex nr 1250563*).

Reasumując, zdaniem Sądu powodowie mimo wystąpienia z powództwem o świadczenie (a zatem powództwem dalej idącym), posiadają interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności Umowy. Wyrok w sprawie o świadczenie nie usunie bowiem niepewności w zakresie wszelkich skutków prawnych, jakie wynikają ze stosunku prawnego, którego istnienie powód kwestionuje (*w tym zakresie porównaj między innymi: wyrok SN z 08 marca 2001 r. I CKN 1111/00, Lex nr 1168032; wyrok SN z 27 stycznia 2004 r. II CK 387/02, Lex nr 391789; wyrok SN z 21 marca 2006 r. V CSK 188/05, Lex nr 1104890*).

Aby dokonać prawidłowej oceny ważności Umowy, pod kątem kryteriów wyrażonych w art. 58 § 1 k.c. należy wyjaśnić, co należy rozumieć przez pojęcie „sprzeczności z prawem”, „czynności zmierzającej do obejścia prawa”. Sprzeczność czynności prawnej z ustawą polega (w najogólniejszym ujęciu) na tym, że indywidualna i konkretna „norma” postępowania wynikająca z czynności prawnej koliduje z normą generalną i abstrakcyjną wynikającą z ustawy. Sprzeczność taka występuje przede wszystkim wtedy, gdy czynność nie respektuje zakazu ustawowego oraz gdy nie zawiera treści lub innych elementów objętych nakazem wynikającym z normy prawnej. Przez czynność prawną mającą

na celu obejście ustawy należy natomiast rozumieć czynność wprowadzającą nieobjęte zakazem ustawowym, ale przedsięwziętą w celu osiągnięcia skutku zakazanego przez ustawodawcę. Czynność mająca na celu obejście ustawy zawiera pozór zgodności z ustawą, ponieważ jej treść nie zawiera elementów wprost sprzecznych z ustawą, ale skutki, które wywołuje i które objęte są zamiarem stron naruszają zakazy lub nakazy ustawowe (zob. wyrok SN z 23 lutego 2006 r., II CSK 101/05, LEX nr 180197). Jako podstawowy wyróżnik obejścia prawa należy więc przyjąć zaistnienie okoliczności, które prowadzą, za pomocą legalnych działań, do sytuacji prawnej sprzecznej z obowiązującymi przepisami, a także należałoby znaleźć normę prawną, która wynikałaby z przepisów prawa i była wskutek powyższych działań naruszona.

Strona powodowa dowodziła nieważności Umowy *ex tunc* od chwili ich zawarcia. W związku z tak ukształtowaną podstawą faktyczną, ocena podnoszonych przez powodów zarzutów, musiała odbywać się według stanu prawnego, obowiązującego na datę zawarcia Umowy.

W polskim systemie prawnym o nieważności umowy kredytu bankowego można mówić przede wszystkim wtedy, gdy nie zostały w niej uzgodnione minimalne, konieczne elementy umowy odzwierciedlające *essentialia negotii* umowy kredytu bankowego do której to kategorii (w świetle ustawy Prawo bankowe - art. 69 ust. 1 - według brzmienia na dzień zawarcia Umowy) należy zaliczyć: Po stronie kredytodawcy: 1) oddanie do dyspozycji kredytobiorcy kwoty środków pieniężnych - określonych jako kwota kredytu, 2) cel udzielenia kredytu. Po stronie kredytobiorcy: 1) zobowiązanie do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie (tj. zgodnie z celem kredytowania), 2) zwrot wykorzystanego kredytu, 3) zapłatę wynagrodzenia na rzecz banku w zamian za korzystanie ze środków kredytu, w formie odsetek lub prowizji od udzielonego kredytu.

Zasadniczą przyczyną, dla której Sąd uznał, że sporna Umowa jest nieważna jest brak oznaczenia w treści Umowy, kwoty udzielonego kredytu wyrażonej w CHF ewentualnie uznanie, że kwota kredytu została *de facto* wyrażona w złotych polskich, a nie w walucie frank szwajcarski. Kwestią wtórną, dodatkową jest natomiast to, iż wobec zastosowania przez pozwanego w Umowie postanowień abuzywnych (odnoszących się do Przewalutowania), niewiążących powoda jako konsumenta *ex tunc*, sporny stosunek prawny uniemożliwia wykonanie zobowiązania.

Dla zrozumienia dalszego toku rozumowania Sądu, w części odnoszącej się do braku określenia w Umowie kwoty udzielonego kredytu w CHF, trzeba wyjaśnić już w tym miejscu różnicę pomiędzy zawartym w przepisie bezwzględnie obowiązującym - **art. 69 ust. 1 Prawa bankowego** sformułowaniem „kwota środków pieniężnych” od pojęcia „kwota i waluta kredytu” którą posługuje się przepis dyspozytywny - art. 69 ust. 2 pkt 2 Prawa bankowego. Zdaniem Sądu z punktu widzenia praktycznego, istoty umowy kredytu bankowego, formy w której może ona zostać zawarta (nawet ustnie - forma pisemna zastrzeżona została w ust. 2 omawianego przepisu wyłącznie dla celów dowodowych) nie zachodzi żadna różnica. Nie sposób wszakże wyobrazić sobie zawarcia umowy kredytu bankowego w formie ustnej (dojście do konsensusu) bez określenia kwoty środków pieniężnych oddawanych do dyspozycji kredytobiorcy (w walucie polskiej bądź obcej). Przykładowy katalog elementów konstrukcyjnych umowy kredytu wynikający z art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, stanowi w ocenie Sądu po prostu częściowe powtórzenie niezbędnych elementów konstrukcyjnych z ust. 1 tegoż przepisu, będąc ich uszczegółowieniem. Za przyjęciem takiego toku rozumowania, świadczy to, iż elementami wspólnymi obu ustępów jest nie tylko określenie kwoty środków pieniężnych/ kwoty i waluty kredytu, ale także chociażby oznaczenie celu na który przeznaczany jest kredyt, czy też stron umowy (ust. 1 bank - kredytobiorca; ust. 2 bank „x” kredytobiorca „y”). Zdaniem Sądu konstrukcja ust. 2 omawianego przepisu ma z jednej strony na celu sygnalizację przez ustawodawcę, że forma pisemna tego rodzaju stosunku prawnego zastrzeżona jest wyłącznie dla celów dowodowych („powinna”), z drugiej natomiast strony, że bank i kredytobiorca poza przykładowo wymienionymi elementami („w szczególności”) - będącymi w zakresie ww. elementów *de facto* elementami koniecznymi, wyznaczającymi minimalną treść stosunku prawnego opisanego w ust. 1, mogą ułożyć stosunek prawny w zasadzie w dowolny sposób o ile oczywiście nie nastąpi przekroczenie granic swobody umów, tj. byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego (art. 353¹ k.c.).

Jak już wspomniano, forma pisemna umowy kredytu nie została zastrzeżona pod rygorem nieważności a zatem jest wymagana jedynie dla celów dowodowych. Oznacza to, że wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny. Ogólne reguły wykładni oświadczeń woli zawiera art. 65 k.c. Zgodnie z tymże przepisem oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia

społecznego oraz ustalone zwyczaje (§1). W umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu (§2).

Kryteria zarysowane przez cytowaną normę prawną zostały uszczegółowione przez bogate orzecznictwo sądowe, w ramach którego przeważa tzw. kombinowana metoda wykładni przyznająca pierwszeństwo - w wypadku oświadczeń woli składanych innej osobie - temu znaczeniu oświadczenia woli, które rzeczywiście nadały mu obie strony w chwili jego złożenia (subiektywny wzorzec wykładni). Podstawą tego pierwszeństwa jest zawarty w art. 65 § 2 k.c. nakaz badania raczej, jaki był zgodny zamiar stron umowy, aniżeli opierania się na dosłownym brzmieniu umowy (*zob. m.in. uchwałę [7] SN z 29.06.1995 r., III CZP 66/95, Lex nr 9220*).

Jeżeli okaże się, że strony różnie rozumiały treść złożonego oświadczenia woli, to za prawnie wiążące - zgodnie z kombinowaną metodą wykładni - należy uznać znaczenie oświadczenia woli ustalone według wzorca obiektywnego. Ustalając powyższe znaczenie oświadczenia woli należy zacząć od sensu wynikającego z reguł językowych, z tym że przede wszystkim należy uwzględnić zasady, zwroty i zwyczaje językowe używane w środowisku, do którego należą strony, a dopiero potem ogólne reguły językowe. Trzeba jednak przy tym mieć na uwadze nie tylko interpretowany zwrot, ale także jego kontekst.

Przy wykładni oświadczenia woli należy - poza kontekstem językowym - brać pod uwagę także okoliczności złożenia oświadczenia woli, czyli tzw. kontekst sytuacyjny (art. 65 § 1 k.c.). Obejmuje on w szczególności przebieg negocjacji (*por. wyrok SN z 03.09.1998 r., I CKN 815/97, Lexnr 34446*), dotychczasowe doświadczenie stron ich status (*por. wyrok SN z 04.07.1975 r., III CRN 160/75, Lex nr 5004*). Wątpliwości interpretacyjne, nie dające się usunąć za pomocą ogólnych reguł, powinny być rozstrzygane na niekorzyść strony, która zredagowała tekst wywołujący wątpliwości. Decydujące jest obiektywne rozumienie oświadczenia woli w chwili, w której zostało złożone adresatowi.

Przepis artykuł 353 § 1 k.c. definiuje zobowiązanie jako stosunek prawny polegający na tym, że jedna osoba (wierzyciel) jest uprawniona do żądania spełnienia świadczenia, natomiast druga (dłużnik) jest obowiązana świadczenie spełnić. Świadczeniem jest takie zachowanie dłużnika, które jest zgodne z treścią zobowiązania. Dłużnik ma wykonać zobowiązanie nie tylko zgodnie z jego treścią, ale jednocześnie w sposób odpowiadający jego celowi społeczno - gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeśli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje, w sposób odpowiadający tym zwyczajom (art. 354 § 1 k.c.).

Przypomnieć należy również, że umowa jest wzajemna, gdy obie strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej (art. 487 § 2 k.c.).

Pośród wymienionych kryteriów określających powinność dłużnika jak i uprawnienia wierzyciela, zasadnicze znaczenie ma więc treść zobowiązania, którą określa źródło powstania zobowiązania, a więc w przypadku zobowiązań umownych - umowa, w razie potrzeby dookreślana przez przepisy Kodeksu cywilnego albo innych ustaw.

W związku z tak pojmowanym świadczeniem w stosunkach zobowiązaniowych, kluczowym elementem jest to aby świadczenie w momencie powstania zobowiązania było oznaczone lub chociażby oznaczalne. W tym drugim wypadku muszą być wskazane obiektywnie dostrzegalne oraz weryfikowalne kryteria (parametry), niezależne od woli stron stosunku prawnego, wedle których ustalane będzie umówione świadczenie w przypadkach określonych w treści danego zobowiązania.

Przepisem, który ogranicza swobodę umów stron jest art. 353¹ k.c., który pozostawia stronom swobodę ułożenia stosunku umownego, co do kwestii regulowanych w przepisach dyspozytywnych. Naruszenie jednak któregokolwiek z wymienionych w nim kryteriów, powoduje nieważność czynności prawnej, która zgodnie z art. 58 k.c. zostanie uznana za sprzeczną z prawem, zmierzającą do obejścia prawa bądź sprzeczną z zasadami współżycia społecznego.

Oddanie do dyspozycji kredytobiorcy oznaczonej kwoty środków pieniężnych jest głównym świadczeniem banku z tytułu umowy kredytu i stanowi *essentialia negotii* tej umowy. Umowa kredytu, w której nie określono kwoty środków pieniężnych oddawanej do dyspozycji kredytobiorcy, nie jest umową ważnie zawartą z uwagi na nieustalenie głównego świadczenia banku. Umowa taka nie może obowiązywać, bo, nie określając świadczeń stron, nie nadaje się do wykonywania (*por. orzecznictwo na gruncie umowy sprzedaży, w której nie określono ceny: wyroki Sądu Najwyższego z 5 lutego 2002 r., II CKN 726/00, niepubl., z 2 grudnia 2004 r., V CK 291/04, MoP 2005 z. 1, s. 10, z 28 kwietnia 1988 r., IV CR 96/88, OSPiKA 1989 z. 7, poz. 342, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 4 lipca 2013 r., I ACa 49/13, niepubl.; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 7 maja 1991 r., I ACr 127/91, OSAKat 1991 z. 2, s. 12).*

Ponadto umowa, w świetle której to jedna ze stron ma prawo jednostronnie określić wysokość swojego świadczenia albo wierzytelności, jest sprzeczna z właściwością (naturą) stosunku zobowiązaniowego i z tego również względu nieważna. Jeśli bowiem dłużnik ma prawo jednostronnie określić wysokość swojego zobowiązania, to w istocie nie jest on zobowiązany. Natomiast sytuacja, w której wierzyciel określa jednostronnie zobowiązanie dłużnika, stanowi rażące naruszenie równowagi kontraktowej i tym samym pogwałcenie natury stosunków zobowiązaniowych (por. uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 maja 1991 r., III CZP 15/92, OSNC 1992 z. 1, poz. 1 i z 6 marca 1992 r., III CZP 141/91, OSNC 1992 z. 6, poz. 90).

Odnosząc powyższe rozważania do umowy zawartej między stronami, wskazać należy, że w umowie tej kwota oddana przez Bank do dyspozycji Kredytobiorcy nie została jednoznacznie określona. Strony w pkt 1 Umowy oznaczyły kwotę kredytu jako 152.587,89 CHF, jednocześnie jednak w pkt 5.6 i 5.9 zastrzeżono, że uruchomienie kredytu nastąpi w wysokości nie większej niż 375.000 zł. Wypłacona powodowi kwota nie stanowiła jednakże kwoty udzielonego kredytu, o którym mowa w pkt 1 Umowy.

Przytoczone powyżej zestawienia kwoty określonej w pkt 1 Umowy, faktycznie wypłaconej oraz kwoty wyrażonej w CHF przyjętej ostatecznie do dalszego rozliczenia Umowy kredytu jednoznacznie wskazuje, iż w rzeczywistości w Umowie nie została w sposób jednoznaczny określona kwota udzielonego kredytu, albowiem kwota wynikająca z Umowy została ograniczona do maksymalnej kwoty, która mogła zostać wypłacona ale w walucie PLN. Ta z kolei po wypłacie ponownie została przeliczona na walutę CHF, przy czym jej wartość nie odpowiadała wysokości udzielonego kredytu wyrażonego w pkt 1 Umowy.

Dodatkowo, interpretacja powyższych zapisów prowadzi do wniosku, iż w przypadku gdy kwota w PLN była niższa od równowartości kwoty w CHF - co odpowiadało realiom rozpoznawanej sprawy - to powód nie miał możliwości złożenia dyspozycji wypłaty pozostałej kwoty, o której mowa w pkt 1 Umowy. W przypadku odwrotnej sytuacji, powód uzyskałby niższą kwotę niż 375.000 zł. Przedstawiona analiza zapisów jednoznacznie wskazuje, iż w momencie zawarcia Umowy kredytu strony nie ustaliły konkretnej kwoty zobowiązania w CHF. Wysokość salda kredytu które miało być wyrażone w walucie CHF, uzależnione było od kursu przeliczeniowego z dnia uruchomienia kredytu, nie mogło przekraczać równowartości kwoty 375.000,00 zł. Możliwa była przy tym, że Kredytobiorca

ze względu na kurs przeliczeniowy, nie otrzymałby maksymalnej kwoty wyrażonej w walucie krajowej – co wynika z pkt 13.1 Umowy, będąc zmuszonym do pokrycia różnicy w kwocie uruchomionego kredytu w walucie krajowej a ceną nabycia kredytowanej nieruchomości.

Odnosząc się od razu w tym miejscu do kwestii przewalutowania podkreślić wypada, iż strony w Umowie w żaden sposób nie określiły jak faktycznie ma nastąpić owe przewalutowanie. Zgodnie natomiast z postanowieniami Regulaminu w razie wypłaty uruchomionego kredytu w innej walucie niż waluta kredytu, nastąpi to po przewalutowaniu po kursie kupna/sprzedaży obowiązującym w Banku w **momencie zaksięgowania dyspozycji uruchomienia** kredytu (§ 4 ust. 5 w zw. z § 2 pkt 20 Regulaminu). Ani w Umowie, ani w Regulaminie, ani w żadnym innym znanym powodowi, a wiążącym pozwanego dokumencie, nie określono zasad ustalania przez pozwanego kursów walutowych w Tabeli Bankowej Kursów walut.

Analiza przywołanej regulacji ma charakter niejednoznaczny, co wynika zarówno z niedookreślenia rodzaju kursu, który ma być zastosowany do danej operacji (wypłaty, spłaty), ale również użytego pojęcia momentu zaksięgowania dyspozycji uruchomienia kredytu. Odnosząc się do drugiej z kwestii zdaniem Sądu z postanowień Regulaminu nie wynika, że pojęcie zawarte w definicji Przewalutowania dotyczące kursu obowiązującego w banku w dniu dokonania wymiany oraz w § 4 ust 5 Regulaminu „po kursie obowiązującym w momencie zaksięgowania dyspozycji uruchomienia produktu kredytowego” – muszą stanowić te same daty, pomimo iż zgodnie z praktyką bankową każda operacja powinna być zaksięgowana w tym samym dniu. Przedmiotowa niejednoznaczność nie tylko z uwagi na zasady wykładni umów ale i obowiązujące w banku dobre praktyki powinna być interpretowana na korzyść strony, która nie uczestniczyła w ich tworzeniu, co oznacza, iż w niniejszej sprawie na korzyść powoda. Pojawia się jednak pytanie jak miałyby to nastąpić, skoro powyższe w żaden sposób nie zależało od woli powoda, który na kwestie daty, momentu przewalutowania/zaksięgowania nie miał żadnego wpływu.

Wracając jednakże do pierwszej kwestii, tj. rodzaju kursu, po którym miało nastąpić Przewalutowanie, czyli określenie wypłaconej w złotych polskich kwoty kredytu w walucie CHF – walucie kredytu jak wskazuje pozwany, podkreślić wypada, iż nie został on oznaczony.

Jeszcze raz należy wskazać, iż enigmatyczność zapisów Regulaminu, mającego zastosowanie w przypadkach nieuregulowanych w Umowie oraz brak w Umowie zapisów co

do kwestii kursów, prowadzi do wniosku, iż w żadnym z w/w dokument nie zostało jednoznacznie określone jaki kurs, tj. kupna czy sprzedaży, ma zastosowanie do Przewalutowania odpowiednio przy wypłacie i spłacie kredytu (przy spłacie rat w PLN, do którego to celu został powodowi specjalnie założony rachunek bankowy). Przedmiotowych regulacji nie sposób ustalić na podstawie § 4 ust. 5, § 9 ust. 4 i § 2 pkt 20 Regulaminu.

Jest to szczególnie istotne skoro jak twierdzą powodowie (brak dowodów przeciwnych), iż pomimo oznaczenia kredytu w CHF mógł on ubiegać się wyłącznie o wypłatę środków w PLN. Powyższe w pełni koresponduje z zapisanym w Umowie tj. celem udzielonego kredytu, który miał być w całości przeznaczony na budowę domu jednorodzinnego oznaczonego w pkt 5.2.1 Umowy, której cena sprzedaży była wyrażona w walucie krajowej. Dodatkowo, powód w złożonych przez siebie zeznaniach sam wskazywał, że interesował go kredyt jedynie w złotych. Należy również mieć na uwadze, że również we wniosku kredytowym złożonym na etapie ubiegania się o kredyt powodowie oznaczyli wysokość kredytu w PLN, w rodzimej walucie wskazali również wartość kredytowanej nieruchomości.

W świetle powyższego wątpliwości budzi jaki konkretnie kurs waluty został zastosowany przy wypłacie kredytu a jaki przy jego spłacie, skoro definicja Przewalutowania powołuje się na dwa kursy, tj. kupna i sprzedaży, niemniej jednak bez jego dookreślenia, do której wymiany, który kurs ma zastosowanie.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że w świetle zawartej między stronami umowy rozmiar świadczenia banku zależał od ustalanego jednostronnie przez tenże bank kursu CHF/PLN. Powód jako Kredytobiorca ze względu na przytoczone motywy, mógł otrzymać od Banku do dyspozycji w zależności od wysokości kursu waluty CHF, kwotę kredytu wyższą bądź niższą aniżeli oznaczona w Umowie i to zarówno jeśli chodzi o kwotę wyrażoną w CHF jak i PLN. Zawarta Umowa kredytu nie zobowiązywała więc pozwanego do żadnego oznaczonego co do wysokości świadczenia na rzecz powoda, a na podstawie zawartej Umowy powód nie miał do pozwanego roszczenia o oddanie do jego dyspozycji żadnej konkretnej sumy pieniężnej. Ustalając wysoki kurs franka szwajcarskiego, pozwany mógł dowolnie wpływać na rozmiar wierzytelności powoda zarówno jeśli chodzi o samą kwotę środków pieniężnych wypłacanych w PLN jak i saldo kredytu wyrażone w CHF.

Do analogicznych wniosków w zakresie braku oznaczenia jednoznacznych kryteriów do ustalenia wysokości świadczenia, należałoby dojść w przypadku uznania, że kwota kredytu została wyrażona w walucie krajowej PLN i odpowiada kwocie 375.000,00 zł, która następnie została przeliczona na saldo kredytu w kwocie 152.587,89 CHF. Wówczas bowiem wysokość świadczenia zwrotnego powodów, ustalenie wysokości salda kredytu wyrażonego w CHF, następowała po Przewalutowaniu ww. kwoty wyrażonej w złotych na saldo kredytu w CHF po bliżej niedookreślonym kursie CHF ustalonym przez Bank. **Owa niedookreśloność** odnosi się przy tym do trzech aspektów: I. rodzaju kursu wymiany (kupna/sprzedaży – które się różnią co do wysokości); II. momentu księgowania dyspozycji uruchomienia kredytu; III. samych kryteriów w oparciu o które Bank ustalał stosowane do Przewalutowania kursy kupna i sprzedaży CHF, publikowane w placówkach Banku i na stronie internetowej.

W rezultacie skoro nie byłoby możliwe ustalenie salda kredytu wyrażonego w CHF, do którego zwrotu zobowiązał się Kredytobiorca, zawarta przez strony Umowa, traciła sens i swoją odrębność prawną jako podtyp umowy kredytu bankowego. Nie ulega bowiem wątpliwości, że Bank nie zawarłby z powodem umowy kredytu wyrażonego w złotych polskich ze stawką referencyjną oprocentowania, jak dla kredytów walutowych (LIBOR). To zaś prowadzi również do wniosku o konieczności stwierdzenia nieważności Umowy (art. 58 § 3 k.c.).

Reasumując, Sąd stoi na stanowisku, iż Umowa kredytu, która nie określa jasno zasad ustalania kwoty kredytu, jest nieważna i niemożliwa do wykonania. Nie jest możliwe utrzymanie jej w mocy ani w kształcie bez określonej kwoty kredytu, ani z ustaleniem tej kwoty przez Sąd, w następstwie wykładni umowy. Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał, że Umowa nie została ważnie zawarta wskutek nieustalenia w niej *essentialia negotii* w postaci głównego świadczenia banku - oddanie do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych. Umowa taka jest niezgodna z prawem (art. 69 ust. 1 w zw. z art. 69 ust. 2 pkt 2 pr. bank.), a także z naturą stosunku zobowiązaniowego, pozwalając pozwanemu dowolnie kształtować wysokość swojego zobowiązania i wierzytelności powoda.

Powód poza zarzutami czysto prawnymi, zarzucał także Umowie, **sprzeczność z zasadami współżycia społecznego**, ze względu na niedopełnienie oczekiwanego od Banku poziomu obowiązków informacyjnych względem Kredytobiorcy. W ocenie Sądu zarzut ten trzeba oceniać w oparciu o art. 58 § 2 k.c. oraz art. 353¹ *in fine* k.p.c., jest on słuszny.

Na gruncie art. 58 § 2 k.c., „zasadami współżycia społecznego” określane są najogólniej rzecz ujmując, obowiązujące między ludźmi reguły postępowania, które są oceniane, aksjologicznie, a nie wyłącznie prawnie. Odwołują się one do powszechnie uznawanych w całym społeczeństwie lub też w danej grupie społecznej wartości i ocen właściwego, uczciwego zachowania. W płaszczyźnie stosunków kontraktowych zasady te wyrażają się istnieniem powszechnie akceptowanych reguł prawidłowego zachowania się wobec klienta.

W kontekście oceny umowy kredytu waloryzowanego do waluty obcej pod kątem dyspozycji art. 58 § 2 k.c., istotnym pozostaje, to czy profesjonalny podmiot poinformował swojego klienta o ryzyku związanym z takim a nie innym ukształtowaniem stosunku prawnego zaoferowanego klientowi. Czy w konkretnych okolicznościach faktycznych, przeciętny klient i konsument obiektywnie rzecz ujmując winien zdawać sobie sprawę z ryzyka jakie może nieść umowa o określonej treści.

O sprzeczności z zasadami współżycia społecznego mówi się w związku z tym także, gdy na gruncie danej umowy dochodzi do naruszenia tzw. słuszności (sprawiedliwości) kontraktowej rozumianej jako równomierny rozkład uprawnień i obowiązków w stosunku prawnym czy też korzyści i ciężarów oraz szans i ryzyk związanych z powstaniem i realizacją tego stosunku. Takie naruszenie ma miejsce, gdy zawarta przez stronę umowa nie jest wyrazem w pełni świadomości i rozważnie podjętej decyzji, gdyż na treść umowy wpłynął brak koniecznej wiedzy czy presja ekonomiczna. Negatywna ocena umowy ze względu na kryteria moralne uzasadniona jest w tych tylko przypadkach, gdy kontrahentowi osoby pokrzywdzonej można postawić zarzut złego postępowania, polegającego na wykorzystaniu (świadomym lub spowodowanym niedbalstwem) swojej przewagi (*P. Machnikowski [w] E. Gniewek (red.) Kodeks Cywilny, Komentarz, C.H. Beck, Warszawa 2008*).

W myśl art. 353¹ k.c. kompetencja stron zawierających umowę zobowiązaniową jest ograniczona w ten sposób, że treść i cel kształtowanego przez nią stosunku zobowiązaniowego nie mogą być sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a zatem z normami moralnymi, kryteriami wybiegającymi poza prawo materialne, jednak powszechnie akceptowanymi oraz egzekwowanymi w danym społeczeństwie lub przy zwieraniu określonych stosunków prawnych. Wydaje się, że pojęcie sprzeczności stosunku zobowiązaniowego z zasadami współżycia społecznego trzeba rozumieć jeszcze szerzej, dopuszczając istnienie tej sprzeczności także na innej płaszczyźnie niż treść i cel regulacji dokonywanej przez strony. Chodzi tu o rozszerzenie dokonywanej oceny moralnej na samą

czynność zawarcia umowy, badanie nie tylko treści zobowiązania (rodzaj świadczenia, jego przedmiot, proporcje obowiązków stron) podlega negatywnej ocenie moralnej, lecz także tego, jakie postępowanie stron doprowadziło do zawarcia umowy. Może się bowiem zdarzyć, że sama treść umowy nie budziłaby zastrzeżeń moralnych, gdyby nie fakt, że na decyzję jednej ze stron umowy wpłynęło naganne moralnie postępowanie drugiej strony (tak P. Machnikowski „Swoboda umów według art. 353¹ k.c.- konstrukcja prawna, C.H. Beck, Warszawa 2005).

Badaniu po kącie sprzeczności umowy z zasadami współżycia społecznego podlega zatem nie tylko treść i cel umowy, ale także znaczenie mają okoliczności, które doprowadziły do zawarcia umowy. Obowiązki informacyjne Banku w dacie zawierania spornej Umowy nie wynikały z żadnych powszechnie obowiązujących przepisów prawa. Gdyby tak było ocena w tym przedmiocie dokonywana byłaby w oparciu o art. 58 § 1 k.c. Tym niemniej obowiązki informacyjne Banku w okresie zawierania Umowy, wywodzić należy ze szczególnej funkcji banków, winny być one rozpatrywane na płaszczyźnie etyki zawodowej banków, ich pozycji w obrocie gospodarczym, sposobu w jaki te instytucje w dacie zawierania Umowy były postrzegane przez przeciętnych klientów.

W powołanym świetle zwrócić trzeba uwagę, że na taką właśnie szczególną pozycję w strukturze społecznej i obrocie gospodarczym, wynikającą z funkcji jaką pełnią banki, wskazywał sam Związek Banków Polskich, wydając uchwały instruujące, w jaki sposób banki winny traktować swych klientów. Rzecz jasna wspomniane uchwały stanowiły wyłącznie zalecenia, a nie prawo powszechnie obowiązujące. Dają one jednak zdaniem Sądu podstawę to wypracowania pewnego oczekiwanego, prawidłowego, moralnego postępowania jaką same banki rekomendują we własnym działaniu wobec klientów.

W dacie zawierania podobnych umów obowiązywały Zasady Dobrej Praktyki Bankowej (załącznik nr 1 do Uchwały nr 6 XVIII Walnego Zgromadzenia Związku Banków Polskich z 26 kwietnia 2007 r.), gdzie banki same określiły się instytucjami zaufania publicznego, a także wskazały, że wobec klientów bank winien postępować zgodnie z wysokimi wymaganiami co do rzetelności, taktując wszystkich swoich klientów z należyłą starannością, bez wykorzystania swego profesjonalizmu, a także działać w granicach dobrze pojętego interesu własnego z uwzględnieniem interesu klientów (rozdział II), nadto bank powinien informować klienta o rodzajach i warunkach świadczonych usług, wyjaśniając

różnice między poszczególnymi oferowanymi usługami ze wskazaniem korzyści, które dana usługa gwarantuje oraz wiązanych z daną usługą ryzykach (rozdział IV).

Na obowiązki informacyjne banków w stosunku do klientów zwracała uwagę także Komisja Nadzoru Finansowego w ramach tzw. rekomendacji S z 2006 r. Rzeczone rekomendacja nie jest źródłem prawa, jak również nie stanowi wiążących wytycznych postępowania dla banków. Mogła jedynie stanowić kryterium oceny podczas wykonywania przez KNF obowiązków nadzorczych. Tym niemniej z jej treści także wynikają pewne reguły postępowania względem klientów, które powinny być respektowane, aby zapewnić klientom odpowiedni poziom świadczonych czynności bankowych. Rekomendacja S została wydana w 2006 r. i **obowiązywała w stosunku do banków od 01 lipca 2006 r.(umowa sporna zawarta została 23 listopada 2006 r.).**

W przeważającej części dokument ten zawiera szczegółowe kryteria zarządzania ryzykiem na poziomie banku, posiada również pewne odniesienia co do sposobu postępowania z klientami. W szczególności KNF zalecał bankom dołożenie wszelkich starań, aby przekazywane klientom informacje były zrozumiałe, jednoznaczne i czytelne. Jedno ze szczegółowych zaleceń przewidywało podawanie klientom informacji poprzez symulację rat kredytu: zestawienie rat kosztów obsługi ekspozycji kredytowej w PLN i walucie, podanie rat kosztów obsługi w przypadku zastosowania stopy procentowej dla PLN przy zwiększeniu się kapitału o 20 % i wskazanie kosztów obsługi kredytu przy deprecjacji złotego liczonej jako maksymalna zmienność kursów w ciągu 12 miesięcy poprzedzających (pозwany nie wykazał aby takowa symulacja była przedstawiana powodowi).

Dokonując oceny przedmiotowej Umowy pod kątem obowiązków informacyjnych spoczywających na Banku należy sobie uzmysłowić, że ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej dla kredytobiorcy ma dwa zasadnicze skutki. Przede wszystkim zmieniający się kurs waluty skutkuje zmianą wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Wyliczenie wszakże poszczególnych rat z rozbiciem ich na część kapitałową i odsetkową (tzw. harmonogram spłaty) następuje w walucie a w przypadku pozwanej raty były równe w CHF), wysokość spłaty w złotówkach jako iloczyn kwoty w CHF i kursu zmienia się razem z tym kursem. Z punktu widzenia interesów kredytobiorcy może to oznaczać, że na skutek zwiększenia się wysokości raty nie będzie on w stanie regulować wymagalnych rat kredytu. Wskazana tu zmiana wysokości raty może na przykład oznaczać, że kredytobiorca będzie musiał wydać nie 1/3, ale połowę swoich miesięcznych dochodów (uzyskiwanych w walucie

krajowej) na pokrycie zobowiązania wobec banku (zwiększenie ekonomicznej wartości raty kredytu, która jest stała w CHF, ale jest przeliczana na złotówki, gdyż w tej walucie kredytobiorca spełnia świadczenie należne bankowi).

Inną konsekwencją związania kredytu z kursem waluty obcej jest zmiana wysokości zadłużenia pozostającego do spłaty. Przy standardowej obsłudze kredytu (przy niskiej wartości kursu CHF) ta okoliczność nie była dostrzegana, zwłaszcza że zwiększenie raty na skutek wzrostu kursu było zazwyczaj niwelowane spadkiem stopy procentowej LIBOR. Ekonomiczne saldo zadłużenia staje się istotne przy sprzedaży nieruchomości lub przy wypowiedzeniu umowy – wiążącym się zazwyczaj z przewalutowaniem po bieżącym kursie waluty obcej. Przy wzroście kursu waluty przeliczeniowej pomimo uiszczania rat okazuje się, że wysokość kredytu pozostającego do spłaty (jego wartość ekonomiczna w przeliczeniu na walutę krajową) nie zmalała (nawet minimalnie), ale wręcz wzrosła. Nierzadko okazuje się, że pomimo kilkuletniej spłaty kredytu nadal do spłacenia z tytułu kapitału, pozostaje ekonomiczna dwukrotność udzielonego kredytu. Ta ekonomiczna właściwość kredytu walutowego nie jest intuicyjna dla przeciętnego klienta banku i odbiega od standardowego kredytu udzielonego w złotówkach, w którym kwota pozostała do zapłaty (kapitał), przy należytych wykonaniu umowy zawsze zmniejsza się z upływem czasu i płaceniem kolejnych rat. Dla wielu osób właśnie ta cecha kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, stanowiła największe zaskoczenie po zawarciu umowy i kilkuletniej spłacie kredytu. Różnice zaczęły być tym bardziej wyraźne im wyraźniej wzrastał kurs franka szwajcarskiego (*tak Sąd Okręgowy w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z 20 grudnia 2019 r., XXV C 1597/17*).

Ze względu na wspomniane ekonomiczne wahania salda kredytu na przestrzeni kilkunastu lat wykonywania umowy kredytu „waloryzowanego” kursem waluty obcej, klient banku winien zostać także pouczony i poinformowany w zrozumiały i obrazowy sposób o sytuacji ekonomicznej w jakiej może się znaleźć w przypadku wypowiedzenia umowy kredytu lub chęci jego wcześniejszej spłaty. Ze względu na nieograniczone ryzyko kursowe, kredytobiorca w takich sytuacjach może być wszakże zobowiązany do poniesienia wyższego ekonomicznie wydatku (w złotych polskich) aniżeli w przypadku kredytu złotowego w którym saldo nie podlega wahaniom wynikającym ze zmian waluty. Przy wypowiedzeniu umowy kredytu lub wcześniejszej spłacie kredytu denominowanego, ponoszone przez konsumenta ryzyko kursowe nie jest rekompensowane niższym aniżeli w kredycie złotowym oprocentowaniem. Rekompensata w postaci niższej stopy referencyjnej o ile jest odczuwalna w pierwszych latach wykonywania umowy (ze względu na wysoką podstawę oprocentowania

– kapitału pozostałego do spłaty), z biegiem czasu zanika (co zostanie szerzej poruszone w dalszej części uzasadnienia). Bank powinien zatem nie tylko udzielić konsumentowi informacji o tym w jaki sposób może kształtować się saldo kredytu przy wzroście waluty wymiennej, jak może wyglądać miesięczna rata kredytu w przypadku wzrostu kursu waluty obcej, ale także uzmysłowić klientowi, że w przypadku wcześniejszego postawienia całej należności kredytowej w stan wymagalności, kredytobiorca w przypadku kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, ze względu na nieograniczone ryzyko kursowe może ponieść wyższy koszt ekonomiczny spłaty kapitału kredytu ze względu na przewalutowanie salda z CHF na PLN, a tym samym także wyższe koszty odsetek za opóźnienie w spłacie tegoż salda. Opłacalność ekonomiczna kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej oraz związane z tym kredytem ryzyka, a tym samym pouczenia klienta przez bank, nie powinny ograniczać się zatem wyłącznie do porównania z kredytem złotowym przy założeniu dotrwania do końca okresu kredytowania, ale także przedstawienia klientowi sytuacji w jakiej może się znaleźć w razie postawienia salda kredytu w stan wymagalności, przed końcem okresu kredytowania, a także przedstawienia jak będzie kształtować się saldo ekonomiczne kredytu w przypadku wzrostu kursu waluty waloryzacyjnej. W ocenie Sądu, pozwany powinien także wytłumaczyć klientowi, że korzyści wynikające z niskiej stawki referencyjnej LIBOR, w porównaniu do kredytu złotowego, po przekroczeniu pewnego poziomu spłaty, będą zanikać. Banki przy porównaniach kredytu indeksowanego lub denominowanego do kredytu złotowego, akcentowały atrakcyjność kredytów o mieszanym charakterze na początkowym etapie wykonywania umowy, co było nieuniknione ze względu na niższą stawkę referencyjną oprocentowania oraz stosunkowo niski kurs waluty indeksacyjnej. Rzecz jednak w tym, że przewaga ta w przypadku długoterminowych stosunków kredytowych była niepewna na przestrzeni kilkunastu lat wykonywania umowy, a ponadto po pewnym czasie, w porównaniu do kredytu złotowego, była niwelowana.

Zdaniem Sądu powyższe elementy mają największe znaczenie dla klienta banku i ewentualnego naruszenia jego interesów. Zwiększenie raty kredytu i jego salda ekonomicznego (na skutek ryzyka walutowego) w oczywisty sposób wpływa na stan majątkowy kredytobiorcy, zarobkującego w walucie krajowej lub innej aniżeli waluta kredytu. Jeśli kurs waluty waloryzacyjnej przekroczy określony (podany przez bank) poziom, to kredyt w walucie wymiennej staje się nieopłacalny (w porównaniu do kredytu o podobnych parametrach, ale udzielanego w walucie krajowej), zaś w wypadkach skrajnych doprowadzi kredytobiorcę do katastrofy finansowej.

Dotychczasowa zmienność kursu danej waluty obcej – mimo iż łatwa do ustalenia – nie jest zdaniem Sądu powszechnie dobrze znana. Dla oceny korzyści i ryzyka płynącego z zawarcia umowy kredytu związanego z walutą, a zwłaszcza porównania go z kredytem złotowym niezbędne jest określenie nie tylko bieżących parametrów, ale i możliwego niekorzystnego rozwoju sytuacji na rynku walutowym. W konsekwencji według Sądu minimalny poziom informacji o ryzyku kursowym związanym z zaciągnięciem kredytu w CHF obejmuje wskazanie maksymalnego kursu notowanego w ostatnich latach przed zawarciem danej umowy oraz obliczenie wysokości raty i zadłużenia (saldo ekonomicznego kredytu) przy zastosowaniu tego kursu. Dopiero podanie tych informacji według Sądu jest na tyle jasne i precyzyjne, że pozwala przeciętnemu klientowi banku na podjęcie racjonalnej decyzji odnośnie ewentualnej opłacalności kredytu i płynącego stąd ryzyka finansowego.

Dlatego też według Sądu prawidłowe wypełnienie obowiązku informacyjnego wymagało pełnej i rzetelnej informacji o ryzyku zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostałego do spłaty, zobrazowania sytuacji klienta w przypadku wypowiedzenia umowy, możliwych do uzyskania w dacie zawarcia umowy. Informacje te dają bowiem potencjalnemu kredytobiorcy, realny i namacalny obraz konsekwencji ekonomicznych wyboru kredytu waloryzowanego walutą obcą. Ponieważ przekaz kierowany do klienta musi być jasny i zrozumiały, podanie informacji powinno nastąpić w postaci podwójnej: poprzez wskazanie nieograniczonego charakteru ryzyka walutowego (z naciskiem na słowo „nieograniczone”) oraz konkretnych przykładowych kwot wartości raty i salda charakteryzujących dany kredyt w wariantach obrazujących sytuację ekonomiczną klienta w przypadku wzrostu waluty kredytu do najwyższych historycznych notowań z ostatnich lat, nie tylko w zakresie wysokości bieżącej raty, ale także salda kredytu (w przeliczeniu na PLN). Dla oceny prawidłowości działania Banku należy zatem ustalić wartości kursu, które powinny zostać podane przed zawarciem umowy z uwagi na znane każdemu profesjonalnemu podmiotowi prowadzącemu działalność kantorową, historyczne notowania waluty waloryzacyjnej.

Zdaniem Sądu, Bank w ramach niniejszego postępowania zaniechał podania niewątpliwie posiadanych przez siebie jako profesjonalistę, prowadzącego dodatkowo działalność kantorową, pełnych i rzetelnych informacji. Nie podał jak przy kursie (maksymalnym) będą kształtowały się konkretne zobowiązania Kredytobiorcy rozumiane jako wysokość miesięcznej raty i salda kredytu – przeliczonych na PLN przy wystąpieniu

pesymistycznego scenariusza, tj. wzrostu kursu waluty waloryzacyjnej do poziomów notowanych na rynkach walutowych w ostatnich latach.

Pouczenie Banku o ryzyku kursowym, w rozpatrywanym przypadku, ograniczało się do stwierdzenia, iż Kredytobiorcy znane jest ryzyko kursowe, odebrania od Kredytobiorcy abstrakcyjnego oświadczenia, za którymi nie szły żadne obrazowe porównania pozwalające na rzetelną ocenę opłacalności kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, ocenę ryzyka związanego z waloryzowaniem kredytu walutą obcą. Pozwany nie przedstawił nawet powodowi, symulacji kredytu złotowego i waloryzowanego, stosownie do minimalnych wymagań Rekomendacji S z 2006 r. (pozwany nie wykazał aby taka symulacja została zaprezentowana powodowi). Brak pełnej i rzetelnej informacji mógł w tej sytuacji obiektywnie rzecz oceniając, wpływać na przeciętnego klienta jakim jest powód, na wybór rodzaju kredytu, czy też w ogóle decyzję o zaciągnięciu zobowiązania kredytowego. W ocenie Sądu wyłącznie posiadanie pełnych i rzetelnych informacji przez przeciętnego klienta, korzystającego z umowy kredytowej umożliwia podjęcie mu świadomej decyzji. Przeciętny klient banku powinien być uważny i ostrożny. W odniesieniu do kredytu w CHF musi to oznaczać wzięcie pod uwagę zjawiska ryzyka kursowego, ale postrzeganego nie jako abstrakcyjna świadomość zmiany kursów walut obcych, lecz praktyczna świadomość wpływu tych wahań na zaciągane zobowiązanie, którego wartość ekonomiczna (zarówno rata kredytu jak i saldo ekonomiczne pozostające do spłaty), może ulec drastycznej zmianie ze względu na to ryzyko. Nawet rozważny klient nie jest bowiem profesjonalistą w zakresie bankowości, nie posiada on ani wiedzy, ani umiejętności jej profesjonalnego zastosowania.

Wątpliwym w szczególności jest, aby przeciętny klient banku, posiadający tak jak powód abstrakcyjną świadomość występowania ryzyka walutowego, był w stanie samodzielnie przeprowadzić symulację porównawczą swojego kredytu (kwoty o którą wnioskuje) w wariantcie waloryzowanym walutą obcą oprocentowanym stopą referencyjną charakterystyczną dla danej waluty (w którym ryzyko wzrostu ekonomicznego zadłużenia jest nieograniczone ze względu na nieograniczoną możliwość wzrostu kursu waluty indeksacyjnej, dodatkowym ryzykiem w takiej umowie jest zmienna stopa referencyjna ustalana w oparciu o dane z rynku zagranicznego) oraz klasycznego kredytu złotowego oprocentowanego stopą referencyjną WIBOR (w którym jedynym ryzykiem jest ryzyko zmiany wysokości oprocentowania ze względu na zmienną stopę referencyjną, ustalaną jednak w oparciu o dane makroekonomiczne z rynku krajowego).

Z powyższych względów przy ocenie ryzyka kursowego oraz opłacalności oferowanego przeciętnemu klientowi banku produktu kredytowego, klient opiera się przede wszystkim na informacjach podawanych ze strony banku, który może przeprowadzić na bieżąco odpowiednie symulacje i porównania, pozostawiając klientowi podjęcie świadomej decyzji o tym, który z oferowanych produktów kredytowych wybrać. Klasyczny złotowy czy nowy, którego sposób działania powinien zostać przedstawiony klientowi na konkretnym przykładzie, wraz z odpowiednimi zmiennymi. Z tego właśnie względu zdaniem Sądu klient banku, ufający profesjonalnym doradcom banku, ma prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd lub przedstawiać niepełne informacje, niepozwalające na świadome podjęcie decyzji (*por. wyrok SA w Warszawie z 10 lutego 2015 r., V ACa 567/14, Legalis 1285001*). Dopiero w razie zignorowania obiektywnych, rzetelnych i pełnych informacji, niezbędnych do oceny opłacalności jednego z dwóch produktów kredytowych (klasycznego i indeksowanego) klient banku może ponosić pełną odpowiedzialność ekonomiczną płynącą z ryzyka kursowego związanego z kredytem waloryzowanym kursem waluty obcej.

Na kanwie niniejszej sprawy takowej pełnej, rzetelnej i obiektywnej informacji ze strony doradcy kredytowego Banku, w ocenie Sądu zabrakło. Według Sądu, pozwany nie wywiązał się należycie z obowiązków udzielenia powodowi rzetelnej informacji w zakresie rzeczywistego ryzyka kursowego, co skutkowało powzięciem przez powoda niekorzystnej decyzji o zaciągnięciu kredytu związanego z nieograniczonym ryzykiem walutowym, wpływającym na wartość ekonomiczną świadczenia spełnianego na rzecz Banku zarówno w długim horyzoncie wykonywania Umowy, jak i wcześniejszego zakończenia tego stosunku prawnego. Sposób zawarcia przedmiotowej Umowy powoduje w ocenie Sądu, że jest ona sprzeczna z zasadami współżycia społecznego tj. zasadą uczciwości, lojalności oraz zasadą równości stron.

Niezależnie jednak od uznania nawet, że sporna Umowa zawiera wszystkie niezbędne elementy określone w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, oraz faktu, iż jest zgodna z prawem, nie zmierza do obejścia prawa, jest zgodna z zasadami współżycia społecznego, w ocenie Sądu sporny stosunek prawny nie mógł zostać utrzymany w obrocie ze względu **na abuzywność klauzul przeliczeniowych zawartych w Umowie: pkt 12.1; 12.5 oraz Regulaminie: § 2 pkt 20 i § 4 ust. 5 oraz § 9 ust. 4**. Ich wyłączenie powodowało to, iż Umowa od początku nie nadawała się do wykonania. Brak jest jednocześnie przepisu

dyspozytywnego, który mógłby zastąpić bezskuteczne klauzule przeliczeniowe, pozwalającego na utrzymanie Umowy w mocy.

Zgodnie z dyspozycją art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Zgodnie zaś z dyspozycją art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

W niniejszej sprawie nie było wątpliwości, iż stronami umowy kredytowej jest przedsiębiorca - Bank oraz konsument w rozumieniu art. 22¹ k.c. - powodowie - co potwierdza cel kredytu – budowa nieruchomości. Przedmiotowy kredyt nie pozostaje w związku z żadną, stałą i zorganizowaną działalnością gospodarczą. Powodowie korzystali ze sfinansowanej nieruchomości jedynie w celach prywatnych.

Bez wątpienia kwestionowane klauzule zawarte zostały we wzorcu umowy sporządzonym przez pozwanego. Ciężar wykazania, iż ww. klauzule (ich treść) były indywidualnie uzgodniona z powodami spoczywał na stronie pozwanej, jako wywodzącej z tego twierdzenia skutki prawne (art. 385¹ § 4 k.c.). Strona pozwana w tym zakresie żadnego dowodu nie przeprowadziła. Sam fakt wyboru jednego spośród gotowych wzorców umów kredytowych nie stanowi jeszcze o możliwości przyjęcia, iż umowa była indywidualnie negocjowana (na gruncie oceny abuzywności wzorca, należy odróżnić świadomość strony zawarcia w umowie określonego postanowienia, od samej możliwości negocjowania jego treści). Fakt negocjacji kwestionowanych zapisów nie może zostać również wyprowadzony z załączonych przez pozwanego maili dotyczących negocjacji prowadzonych w zakresie marży. Co istotne przedmiotowy element zmierzał do pozyskania klienta na rynku bankowym i w żaden sposób nie może być interpretowany rozszerzająco poprzez przyjęcie, iż jego zakresem były objęte postanowienia odnoszące się do kwestii przeliczeniowych.

Zdaniem Sądu przywołane przez powodów klauzule umowne z uwagi na sposób sformułowania w powiązaniu z zapisem ust. 5 Umowy miały wpływ na określenie głównego świadczenia stron. Z uwagi jednak na ich niejednoznaczny charakter (art. 385¹ §1 zd. 2 k.c. *a contrario*), podlegały ocenie pod kątem abuzywności. Określenie wysokości kwoty środków pieniężnych w CHF, które miało stanowić saldo kredytu następowało bowiem dopiero w dniu uruchomienia/zaksięgowania wypłaty środków kredytu.

Mając na uwadze powyższe, należało przejść do incydentalnej kontroli abuzywności kwestionowanych klauzul, tj. ustalenia czy są one sprzeczne z dobrymi obyczajami i czy rażąco naruszają interesy konsumenta.

W orzecznictwie i doktrynie uważa się, iż w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy (*W. Popiołek, objaśnienia do art. 3851 [w:] K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz. T. 1, Warszawa 2005; K. Zagrobelny, objaśnienia do art. 385¹ [w:] E. Gniewek, Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2008*). Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (*zob. wyrok SA w Warszawie z 08 maja 2009 r., VI ACa 1395/08, Lex nr 1120219*). Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (*wyrok SN z 13 lipca 2005r., I CK 832/04, Lex nr 159111*). Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność, rzetelność (*zob. wyrok SA w Warszawie z 17 kwietnia 2013 r., VI ACa 1096/12, Lex nr 1335762*).

Przyjmuje się, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym

chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez "dobre obyczaje" w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami (G. Bieniek, H. Ciepła, St. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 1, Wielkie Komentarze, Lexis Nexis 2009*). Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające *in minus* od przyjętych standardów postępowania (*tak SA w Warszawie w wyroku z 27 stycznia 2011 r., VI ACa 771/10, Lex nr 824347*).

W ocenie Sądu abuzywność wskazywanych powyżej postanowień umownych, przejawia się po pierwsze w tym, że klauzule te nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały w rzeczywistości pozwanemu kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swej woli w zakresie wysokości *spreadu* walutowego przez Zarząd pozwanego Banku, ale również w tym, co już było przedmiotem analizy powyżej, że nie określały jednoznacznie do którego rodzaju transakcji, który rodzaj kursu ma zastosowanie (§ 2 pkt 20 Regulaminu). Powyższe miało szczególne znaczenie przy wypłacie kredytu skoro w § 4 ust. 5 Regulaminu zostało wskazane, że „przewalutowanie następuje po kursie obowiązującym w momencie zaksięgowania dyspozycji Uruchomienia Produktu Kredytowego”. Na mocy przywołanych w stanie faktycznym postanowień, pozwany Bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania Kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia powoda. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu kursem CHF poprzez samodzielne wyznaczanie w kursów kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego - dowolnego kształtowania wysokości tzw. *spreadu* przy jednoczesnym pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu, bez wątpienia narusza jego interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Mianem „*spreadu*” określa się wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. Tymczasem pomiędzy stronami, w ramach Umowy nie dochodziło do faktycznej transakcji wymiany walut. Pobieranemu od powoda „*spreadowi*” nie odpowiadało żadne świadczenie Banku. W istocie była to prowizja na rzecz Banku, której wysokości powód nie mógł oszacować, nie podlegała w zasadzie żadnej kontroli. Wysokość tej prowizji zależała wyłącznie od Zarządu Banku. Treść kwestionowanych postanowień umożliwiała Bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości otrzymanego świadczenia a także spłaty zobowiązania wobec Banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej Umowy. Należy także zauważyć, że Umowa kredytu, nie określała szczegółowego sposobu ustalania kursu CHF, przez co powodowie byli zdani na arbitralne decyzje Banku w tej materii.

Kredytobiorcy nie wyjaśniono nie tylko jaki rodzaj kursu będzie stosowany ale również dlaczego Bank stosował w praktyce różnorodnej kursy waluty. Podnieść należy, iż klauzula przeliczeniowa może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywane jest przeliczenie ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek stron umowy. Umowa kredytu, ani Regulamin nie przedstawiały w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by powód był w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z Umowy konsekwencje ekonomiczne. Powód nie znał sposobu, w jaki Bank kształtował kurs CHF, zwiększając go bądź zmniejszając, w zależności od wysokości przyjętego *spreadu* oraz kursu na rynku międzybankowym. Umowa nie dawała powodom żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami Banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF, czy też weryfikować jego wysokość.

Pomiędzy stronami przedmiotowej umowy zakłócona została w ten sposób równowaga kontraktowa, albowiem treść kwestionowanych postanowień umożliwiała Bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec Banku. Umowa o kredyt hipoteczny (Regulamin) nie precyzuje sposobu ustalania kursu wymiany walut stosowanego przez Bank. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy (Regulaminu) nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez Bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy. Bank może wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związane z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy i

miał możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria. Kursy wykorzystywane przez Bank nie są kursami średnimi, lecz kursami kupna i sprzedaży, a więc z zasady zawierają wynagrodzenie - marżę Banku za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość była zależna tylko i wyłącznie od woli pozwanego.

Powyższe oznacza zatem, że pozwanemu pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których salda kredytu powiązane zostały z przeliczeniem kwoty PLN na CHF. Celem klauzul waloryzacyjnych nie jest przysparzanie dochodów jednej ze stron kontraktu.

Wskazać również należy, iż w orzecznictwie powszechnie uznaje się klauzule umowne, takie jak znajdujące się w Regulaminie, które pozwalają bankowi na arbitralne ustalanie kursów, od których zależy wysokość zobowiązania kredytobiorców, za klauzule abuzywne, zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. niewiążące konsumenta (*por. wyroki Sądu Najwyższego z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, niepubl.; z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019 z. 12, poz. 115; z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016 z. 11, poz. 34*).

W opisanych wyżej mechanizmach należy dostrzegać zarówno sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenie interesów konsumenta, który nie miał możliwości oceny własnej sytuacji - w tym po pierwsze wysokości salda kredytu walutowego a po drugie wysokości wymagalnych rat kredytu - i był zdany wyłącznie na arbitralne decyzje Banku (*por. wyrok SA w Warszawie z dnia 7 maja 2013 r., VI ACa 441/13, Lex nr 1356719*). To powodowało, że postanowienia te były sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażący naruszały interesy powoda jako konsumenta, który dodatkowo nie został w sposób należyty poinformowany o ryzyku kursowym.

Przesłanka rażącego naruszenia dobrych obyczajów, nie musi sprowadzać się wyłącznie do kwestii ekonomicznych - ujmowanych jako różnica między kursem zastosowanym przez Bank a kursem rynkowym. W ocenie Sądu naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe czy też znaczące. Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, chociażby niewymierny. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy grożących strat), lecz również względy subiektywne (renoma firmy, bank jako instytucja zaufania publicznego).

Umieszczenie w Umowie - dodatkowego, niezależnego od marży oraz oprocentowania wynagrodzenia Banku w postaci dowolnie kształtowanego spreadu, stosowanie różnorodnych kursów wymiany CHF dla uruchomienia oraz spłaty kredytu, niejednoznaczność sposobu kształtowania kursów przez Bank, stanowi wyraz nie tylko naruszenia dobrych obyczajów, ale także rażącego naruszenia interesów konsumenta. W prawidłowo funkcjonującym stosunku kontraktowym, w którym zamieszczono klauzule przeliczeniowe, uzależnienie wysokości praw i obowiązków stron, winno opierać się na obiektywnych i niezależnych od stron czynnikach zewnętrznych. W ocenianych klauzulach umownych, tego podstawowego wyznacznika zabrakło, co w ocenie Sądu, wypełniało dyspozycję art. 385¹ k.c.

Powyższej oceny nie podważa twierdzenie pozwanego po pierwsze o możliwości żądania wypłaty kwoty kredytu w walucie CHF oraz wykonywania umowy poprzez spłatę rat w walucie CHF. Odnośnie pierwszej kwestii jak już wielokrotnie wskazano, przypomnieć należy, iż zgodnie z twierdzeniem powodów nie zostali oni poinformowani o możliwości domagania się wypłaty kredytu w walucie CHF, a ponadto w/w stanowisko pozostaje w sprzeczności z treścią ust. 5 umowy, czy też oznaczenia we wniosku kredytowych wartości nieruchomości w PLN. Na co również zwrócić należy uwagę to powiązanie kwoty w PLN z określeniem ostatecznego salda kredytu w CHF, do której to operacji konieczne było zastosowanie mechanizmu przewalutowania.

Podzielić również należy stanowisko strony powodowej, że skoro w umowie zapewniono kredytobiorcom prawo spłaty rat kredytu w PLN to mechanizmy stosowane do wykonania powyższego nie mogą być ustalane dowolnie nawet w przypadku gdy konsument uzyskał prawo spłaty również w walucie CHF. Nawet w takiej sytuacji, przy zastrzeżeniu zastosowania kursu ustalanego przez Bank, w postanowieniach umowy (Regulaminu) powinien zostać określony mechanizm jego określenia, w sposób umożliwiający co najmniej poznanie jakimi parametrami kieruje się Bank dokonując takiej czynności.

Przechodząc do oceny skutków stwierdzenia abuzywności ww. klauzul, na byt danej umowy (jej ważność, możliwość wykonania) trzeba zastrzec, iż według zasady ogólnej, postanowienia abuzywne nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*, strony są jednakże związane umową w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 *in fine* k.c.). W praktyce, w judykaturze krajowej jak i europejskiej (na gruncie wykładni wspomnianej dyrektywy UE nr 93/13 przez TSUE)

można zaobserwować rozbieżne poglądy w tej materii, sprowadzające się do trzech różnych grup zapatrywań:

I. przewidujące bezskuteczność abuzywnego postanowienia umownego, związanie umową w pozostałym zakresie,

II. przewidujące, iż w miejsce postanowień uznanych za abuzywne wchodzą przepisy dyspozytywne,

III. przewidujące nieważność całej umowy kredytu *ex tunc* i *ex lege* (na wyraźne i uzasadnione żądanie konsumenta).

Co do zasady, zgodnie z art. 385¹ § 2 k.c. umowa powinna wiązać w pozostałym zakresie, jednakże stać się tak może jedynie w razie możliwości utrzymania takiej umowy w mocy po wyeliminowaniu niedozwolonych postanowień umownych (*wyrok TSUE z 3 października 2019 r., C-260/18, Dziubak, pkt. 39, 40, 43, 47*).

Zwrócić również należy uwagę, iż w polskim porządku prawnym o nieważności umowy kredytu bankowego można mówić wyłącznie wtedy, gdy nie zostały w niej uzgodnione minimalne, konieczne elementy umowy odzwierciedlające *essentialia negotii* umowy kredytu bankowego (art. 69 ust. 1 Prawa bankowego).

Jak już zaznaczono powyższa sytuacja zachodzi w niniejszym przypadku. Wyeliminowanie kwestionowanych klauzul w realiach niniejszej sprawy prowadziłoby do sytuacji, w której treść Umowy nie pozwalałaby ani na ustalenie kwoty oddanej do dyspozycji powoda (co wyjaśniono w rozważaniach powyżej), ani na ustalenie zadłużenia powoda, a w konsekwencji, należnych od powoda rat spłat, skoro kredyt powinien być wypłacony w złotych polskich (co również uzasadniono wyżej). Umowa taka nie mogłaby obowiązywać, co wykluczałoby pozostawienie jej w mocy i pozwalało - na wyraźne żądanie konsumenta - albo pozostawić ją w mocy bez eliminacji klauzul abuzywnych, albo jej uzupełnienia przepisami dyspozytywnymi, albo stwierdzenia jej nieważności (*wyrok TSUE z 3 października 2019 r., C-260/18, Dziubak, pkt. 53-55, 66*). Jednakże w polskim systemie prawa brak jest przepisów o charakterze dyspozytywnym, które mogłyby uzupełnić zawartą przez strony umowę, utrzymując ją w mocy. W szczególności przepisem takim nie jest art. 358 k.c., ponieważ w obecnym brzmieniu nie obowiązywał on w chwili zawierania przez strony umowy kredytu, a ponadto dotyczy on sytuacji, gdy świadczenie wyrażone jest w walucie obcej, tymczasem mimo ustalenia wartości zobowiązania kredytowego we frankach

szwajcarskich, strony wyraźnie zastrzegły w umowie spełnienie świadczenia banku (wypłaty kredytu) w walucie polskiej na rachunek zbywcy nieruchomości za cenę w PLN.

Zastrzec należy, iż Sądowi znane są orzeczenia według których w powyższej sytuacji należałoby stosować kurs średni NBP, poprzez zastosowanie w drodze analogii przepisów Prawa wekslowego (*wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16*). W ocenie Sądu w składzie rozpoznającym żądanie powoda, taka ingerencja w treść zobowiązania, przy braku w polskim porządku prawnym wyraźnego przepisu dyspozytywnego, mogącego mieć zastosowanie na dzień zawarcia Umowy, byłaby zbyt daleko idąca zważywszy na obecny, kierunek orzeczeń TSUE, który skłania się za nieważnością umowy na żądanie konsumenta.

Nie sposób byłoby zdaniem Sądu zastosować w zaistniałej sytuacji do rozliczeń stron kursu średniego NBP na podstawie zwyczaju (art. 354 k.c.). Zwrócić należy bowiem uwagę, że nawet w przypadku umów kredytu indeksowanego, denominowanego ten sposób określania świadczeń stron, nie przyjął się powszechnie, czego pokłosiem są liczne postępowania sądowe zarzucające bankom stosowanie względem klientów postanowień abuzywnych w zakresie stosowania kursów niejednorodzących, dowolności ustalania tabel kursowych. Nie sposób więc przyjąć, że w tej materii wykształcił się ugruntowany zwyczaj, zaś Umowa badana w niniejszym postępowaniu jest odstępstwem od praktyki przyjętej powszechnie w obrocie.

Ponadto uzupełnianie treści umów po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych przez zastosowanie przepisów odwołujących się do klauzul generalnych jednoznacznie wykluczył TSUE, orzekając, że byłoby to sprzeczne z prawem unijnym (*wyrok TSUE z 3 października 2019 r., C-260/18, Dziubak, pkt. 61-62*). Przeprowadzone rozważania prowadziłyby do wniosku, że w świetle prawa unijnego w grę mogłyby wchodzić dla Sądu dwie możliwości - albo pozostawienie umowy w mocy z klauzulami abuzywnymi, albo stwierdzenie jej nieważności, przy czym rozstrzygająca byłaby w tym zakresie wola konsumenta (*wyrok TSUE z 3 października 2019 r., C-260/18, Dziubak, pkt. 51, 56, 67-68*). Powodowie, żądając ustalenia nieważności Umowy, jednoznacznie wyrazili swoją wolę, w tym przedmiocie.

Mając na uwadze, że roszczenie o ustalenie nieważności Umowy okazało się zasadne należy pochylić się nad żądaniami powodów, w części dotyczącej zwrotu wszystkich świadczeń pieniężnych spełnionych na rzecz pozwanego, tytułem wykonania nieważnego *ex tunc* stosunku prawnego.

Podstawę zwrotu wzbogacenia stanowi, art. 410 § 2 k.c., ale § 1 tego artykułu wskazuje, że przepisy poprzedzające, tj. art. 405-409 k.c., mają zastosowanie również przy nienależnym świadczeniu (zob. wyrok SN z 17 czerwca 2016 r., IV CSK 658/15, Lex nr 2069453). Tradycyjnie przyjmuje się, że zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje w razie spełnienia następujących przesłanek: wzbogacenia, zubożenia, związku między wzbogaceniem i zubożeniem oraz braku podstawy prawnej wzbogacenia. Korzyścią majątkową (wzbogaceniem) w rozpoznawanym przypadku jest zwiększenie aktywów - uzyskanie prawa majątkowego (sumy pieniężnej).

Sąd w składzie rozpoznającym przedmiotowe żądania opowiada się za tzw. teorią dwóch kondycji. W art. 410 § 1 k.c. ustawodawca przesądził bowiem, iż samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło *accipiens* ani czy na skutek tego świadczenia majątek *solvens* uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego – przesłankę jego wzbogacenia, choćby Kredytobiorca był równolegle dłużnikiem Banku (zob. *m.in. uzasadnienie wyroku SN z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, LEX nr 2771344*).

Powodowie wykazali wysokość świadczeń spełnionych na rzecz pozwanego tytułem wykonania czynności prawnej, której podstawa prawna odpadła, w okresie objętym powództwem. Pozwany nie podważał faktu spełnienia przez powoda na jego rzecz tychże świadczeń pieniężnych, a kwestionował wyłącznie możliwość zasądzenia ich zwrotu na rzecz powoda.

W kontekście zarzutów pozwanego wskazać trzeba, iż art. 411 pkt 1 k.c. nie ma w niniejszym przypadku zastosowania. Przepis ten stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Po pierwsze, wiedzę należy tu rozumieć jako całkowitą świadomość tego, że świadczenie się nie należy i że spełniający mógłby bez ujemnych dla siebie konsekwencji prawnych odmówić jego spełnienia (*vide wyrok. Sądu Najwyższego z 12 grudnia 1997 r., III CKN 236/97, OSNC z 1998 r. nr 6 poz.101*). Na gruncie okoliczności faktycznych niniejszej sprawy nie można było uznać, że powód posiadał pozytywną i pewną wiedzę, że przesunięcia majątkowe na rzecz pozwanego,

tytułem spłaty rat kredytowych są nienależne. Kwestia niedozwolonego charakteru klauzul waloryzacyjnych, jak również ważności Umowy na zasadach ogólnych, była wszak i nadal jest przedmiotem sporu pomiędzy stronami, który wymagał rozstrzygnięcia przez sąd. Po drugie, w ocenie Sądu, w ramach niniejszego postępowania zachodzi przypadek o którym mowa w zdaniu drugim *in fine* art. 411 pkt 1 k.c. Spełnienie przez powodów omawianych świadczeń, nastąpiło w wykonaniu nieważnej czynności prawnej.

Niezależnie od powyższego warunki w jakich było spełniane świadczenie, mogą podlegać kwalifikacji jako ich wykonywanie w warunkach przymusu. Pojęcie przymusu w rozumieniu art. 411 pkt 1 k.c. należy rozumieć szeroko, działanie pod przymusem w tym przypadku oznacza działanie pod naciskiem okoliczności zarówno natury faktycznej, jak i prawnej (*por. uchwała Sądu Najwyższego z 19 grudnia 1972, III CZP 57/71, OSN z 1973 r. nr 3 poz. 37, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 26 stycznia 2016 r., VI ACa 115/16, niepubl. oraz komentarz do art. 411 kc E. Gniewek Kodeks cywilny (komentarz), C.H. Beck, Warszawa 2011*). W ocenie Sądu spełnienie świadczenia przez powodów nastąpiło w celu uniknięcia przymusu albowiem jakakolwiek nieterminowa spłata kredytu, odsetek, prowizji i innych należności wynikających z nieważnej Umowy, została zagrożona sankcją jej wypowiedzenia z zachowaniem okresu wypowiedzenia 30 dni. Skutkiem zaś wypowiedzenia Umowy było postawienie całego niespłaconego kapitału w stan natychmiastowej wymagalności, co w przypadku Umowy kredytowej opiewającej na ponad milion złotych, skutecznie zniechęca Kredytobiorcę od zaprzestania wnoszenia rat kredytowych, nawet po powstaniu wątpliwości co do ważności łączącego strony stosunku prawnego.

Chybiony w ocenie Sądu był także zarzut pozwanego, wskazującego, iż wpłacone przez powodów środki pieniężne zużył w taki sposób, że nie jest już wzbogacony (art. 409 k.c.). Obowiązek wykazania, że uzyskana nienależnie korzyść została zużyta lub utracona obciąża obowiązanego do jej zwrotu. Pozwany poza własnymi twierdzeniami nie wykazał tej okoliczności.

Niezależnie od powyższego, należy wskazać, że nie każde zużycie w dobrej wierze bezpodstawnie uzyskanego świadczenia powoduje w myśl art. 409 k.c. wygaśnięcie obowiązku zwrotu świadczenia. Następuje to tylko wtedy, gdy zużycie korzyści nastąpiło w sposób bezproduktywny, konsumpcyjny, tj. gdy wzbogacony, w zamian tej korzyści, nie uzyskał ani korzyści zastępczej ani zaoszczędzenia wydatku, gdy wydatek miał miejsce tylko dlatego, że uprzednio uzyskał on korzyść, bez której nie poczyniłby tego wydatku. Jeżeli

natomiast w zamian za użytą korzyść wzbogacony uzyskał do swojego majątku jakąkolwiek inną korzyść majątkową (np. mienie czy zwolnienie z długu, który w ten sposób spłacił), nie można uznać, że nie jest już wzbogacony, bowiem w wyniku dokonania tego wydatku, w jego majątku pozostaje korzyść w postaci zwiększenia aktywów bądź zmniejszenia pasywów (zob. *m. in. wyrok SN z 21 kwietnia 2010 r., V CSK 320/09, Lex nr 688053*).

Zważywszy na znany powszechnie sposób finansowania przez banki akcji kredytowej (z depozytów klientów wyrażonych w złotych polskich, własnych zasobów uzyskanych z działalności kredytowej), nie sposób przyjąć, aby środki wpłacane przez powoda tytułem wykonania nieważnego stosunku prawnego, były zużyte przez pozwanego w sposób bezproduktywny. Wręcz przeciwnie według Sądu były one pożytkowane na zrównoważenie ujemnego bilansu pieniężnego powstałego po stronie Banku w związku z uruchomieniem spornego kredytu.

Nie zasługiwał na uwzględnienie także podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia. Roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, świadczenia nienależnego podlegają przedawnieniu na zasadach ogólnych wynikających z art. 118 k.c. – a zatem 10 letniemu terminowi przedawnienia. Porównanie daty złożenia pozwu z datą świadczeń pieniężnych spełnionych przez powoda na rzecz pozwanego tytułem wykonania nieważnej czynności prawnej, nie pozwala na przyjęcie, że któraś z części dochodzonych świadczeń pieniężnych została spełniona po upływie 10 letniego terminu przedawnienia. Według Sądu krótsze terminy przedawnienia na które powołuje się pozwany, miałyby zastosowanie wyłącznie gdyby roszczenia dochodzone w pozwie, były oparte na przesłankach kontraktowych. Taka natomiast sytuacja ze względu na podstawę zwrotu tychże świadczeń nie zachodzi, w związku z czym zarzuty pozwanego są chybione.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie orzeczono na podstawie art. 455 k.c. w zw. z art. 481 k.c. Żądanie przez powodów odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia wniesienia 1 czerwca 2017 (zważywszy na uprzednie wezwanie do zapłaty z dnia 8 maja 2017 r., doręczone w dniu 17 maja 2017 r.) nie budziła wątpliwości.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na koszty poniesione przez powodów złożyła się opłata sądowa od pozwu – 1 000,00 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w stawce minimalnej – 10 800,00 zł, ustalone na podstawie § 2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Z powołanych wyżej względów orzeczono jak w sentencji wyroku.